

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 17.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 13 bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na północnym skrzydle terenu walki około Arras początkowe powodzenie silnych ataków angielskich na Angres i Givenchy-en Gohelle zostało wyrównane przez nasz kontratak. Dywizje nieprzyjacielskie, dwukrotnie nacierające od drogi Arras—Gravelle aż do Scarpe, zostały odparte z dużymi stratami.

Na południo-wschód od Arras nie powiodły się liczne ataki, dokonywane również i przez kawalerję.

Na drogach, wiodących z Péronne do Cambrai i Le Catelet, odbywały się małe potyczki około Gouzocourt i Hargicourt.

W dalszym ciągu trwa ogień nieprzyjacielski, skierowany od wczoraj na St. Quentin i sąsiadujące od południa linje. Ogień ten służył jako przygotowanie do ataków francuskich, które nastąpiły dzisiaj rano na obu brzegach Sommy.

Ataki te nie powiodły się.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Gwałtowny ogień artylerji wzdłuż Aisne i w zachodniej części Szampanji trwa ze zmiennym napięciem.

Posuwające się wielokrotnie na przód oddziały wywiadowcze zostały odparte, przyczem 100 Francuzów pozostało w naszych rękach.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Na

FRONCIE WSCHODNIM

i na

FRONCIE MACEDOŃSKIM

nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Na zachodzie nieprzyjacieli stracił 13 aeroplanów, na wschodzie zaś 2.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (13 kwietnia wieczorem. Urzędownie).

Około Arras nie było żadnej walki, silny ogień panował tylko około Ballencourt.

Na froncie Aisne, szczególnie na północ od Reims, trwa bitwa działowa. Około Auberive (w Szampanji) nie powiódł się atak francuski.

Na Wschodzie nic ważnego nie zaszło.

BERLIN (13 bm. Urzędownie przez W. T. B.)

Według ostatnio otrzymanych wiadomości zostało zatopionych jeszcze 61,000 br. t. reg. nieprzyjacielskiego i neutralnego tonnażu handlowego.

W ten sposób wyniki akcji wojennej państw centralnych za marzec sięgają już teraz liczby 435 statków handlowych, o pojemności 861,000 br. t. reg. W tem jest zawartych z pomiędzy zdobycy statku J. C. M. «Möwe» 11 statków jeszcze, o pojemności 49,000 br. t. reg.

Pozostałe rezultaty akcji tego statku zostały już uprzednio wzięte w rachubę.

Ostateczny wynik za miesiąc marzec, który dopiero pod koniec kwietnia będzie mógł być ustalony, wypadnie jeszcze wyżej trochę, niż podany na początku.

Wbrew fantastycznym twierdzeniom, które ukazują się zarówno w nieprzyjacielskiej jak i neutralnej prasie co do naszych strat w łodziach podwodnych, ustala się kategorycznie: w ciągu obydwóch pierwszych miesięcy blokady zginęło 6 łodzi podwodnych; liczba ta została wielokrotnie przewyższona przez przyrost w ciągu tego samego okresu czasu i w stosunku do ogólnej liczby naszych łodzi podwodnych nie gra ona wogóle żadnej roli.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

### KOM. URZĘD. ASTR.-WĘGIERSKII

Wiedeń, 13 kwietnia.

#### FRONT WSCHODNI.

i  
POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Nic ważnego nie zaszło.

#### FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Karst i w dolinie Wippachu przy dobrych warunkach obserwacyjnych wciąż panuje ożywiona walka działowa.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (13 bm. Urzędownie przez W. T. B.)

W prasie zagranicznej w ostatnich czasach mnożą się wiadomości o rzekomej chorobie J. C. M. Cesarza.

Pogłoski te są pozbawione wszelkiej podstawy.

BUDAPESZT (12 bm. W. T. B.)—Podczas otwarcia pierwszego posiedzenia Izby posłów, opozycja urządziła burzliwą manifestację na rzecz powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego, która uniemożliwiła rozprawę w Izbie. Po wielokrotnym przerywaniu posiedzenia i ciągłym wznowianiu manifestacji, prezes ministrów zakomunikował Izbie królewskie pismo odręczne, na mocy którego Izba posłów została odroczone.

WIEDEŃ (13 kwietnia. W. T. B.) Cesarz i cesarzowa udali się dzisiaj do Budapesztu.

PARYŻ (13 bm. Havas). Prezesowie ministrów Ribot i Lloyd George odbyli naradę w Folkestone.

Francuski minister wojny, Painlevé, miał w poniedziałek długą konferencję w Londynie z Lloydem Geordgem, z którym raz jeszcze spotkał się następnego dnia. W rezultacie narad Painlevé'go z ministrami, lordem Derby i Carsonem, oraz generałem Robertsonem wykazała się ponownie całkowita jednomyślność planów obydwóch rządów co do operacji wojskowych na wszystkich frontach.

Po swym powrocie Painlevé złożył wizytę królowi belgijskiemu w Calais.

BERLIN (13 kwietnia. Tel. pryw.) «Voss. Ztg.» komunikuje z Genewy, że, jak donosi z Madrytu «Petit Parisien», dzisiaj odbędzie się pod przewodnictwem króla posiedzenie rady ministrów co do stanowiska Hiszpanji z powodu zatopienia «San Frugancia». Prezes ministrów, hr. Romanones, miał długą rozmowę z posłem niemieckim.

## ROSJA.

BERLIN (13 b. m. W. T. B.) — Według telegraficznego sprostowania, w oświadczeniu rosyjskiego rządu prowizorycznego z dn. 10 bm., winno być: «Obrona za wszelką cenę naszej spuścizny narodowej», a nie, jak musiało być przetłumaczone na podstawie przesłanego narazie tekstu francuskiego: «Obrona za wszelką cenę naszej właściwej narodowej ojczyzny».

BERLIN (13 b. m. Tel. pryw.)—«Voss. Zeit.» donosi z Genewy, że, według «Journal de Genève», rezolucja petersburskiego komitetu robotników i żołnierzy co do rosyjskich celów wojny zawiera dodatek, że naj-

właściwszym miejscem, gdzie Rosja Niemcy i Austro-Węgry mogłyby uczynić wymianę zapewnień, że nie pragną dokonać żadnych zaborów, lecz dążą do pokoju bez aneksji i odškodowania wojennego, byłaby konferencja pokojowa.

Na ulicach Petersburga są szerzone obelżywe druki ulotne przeciwko Anglii.

KOPENHAGA (13 bm. W. T. B.) «Berlingske Tidende» donosi ze Sztokholmu, że szwedzcy socjaliści Bailie i Ryden przybyli wczoraj w drodze powrotnej z Rosji do Haparandy. Oświadczyli oni, że w Rosji panuje silny prąd pokojowy.

PETERSBURG (11 bm. P. A. T.) Na mocy rozkazu rządu prowizorycznego, odnośnie ministerja mają objąć kapitały, posiadłości ziemskie, kopalnie, fabryki i zakłady, które należały do ex-cesarza.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu pod datą 10-go kwietnia: W ubiegły piątek, w budynku aresztu komendantury petersburskiej, gdzie na rozkaz nowego rządu awięziono kilkuset oficerów i około 3000 żołnierzy, powstały poważne rozruchy. Dowódca petersburskiego okręgu wojennego posłał natychmiast 5 batalionów, które wdarły się do budynku aresztu i zastrzeliły 8 oficerów, oraz 32-ch żołnierzy.

BERLIN (11 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lok. Anz.» donosi z Budapesztu pod datą 11-go kwietnia: Według informacji z Petersburga, «Utro Rossii» donosi, iż zarówno ministerjum wojny, jak i cały rząd, oburzeni są straszliwie wysokimi cenami, których amerykańskie fabryki żądają za oddzielne artykuły.

BERLIN (12 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi z Rotterdamu, że na kongresie kadetów w Petersburgu prof. Kokoszkina wypowiedział się za demokratyczną republiką we francuskim a nie w amerykańskim sensie.

PETERSBURG (11 bm. P. T. A.) Na mocy ukazu rządu prowizorycznego zapasy zboża i karmu z urodzaju 1916 roku i cały urodzaj 1917 roku poza ziarnem, przeznaczonem na zasiew i do własnego użytku rodzin włościańskich, winny być oddane do rozporządzenia państwu.

Zarządzenie to nie będzie stosowane w Turkiestanie i kraju Zakaukaskim. Poza tem mają być utworzone miejscowe organy do spraw żywnościowych, złożone z przedstawicieli miast, włościan, robotników itd.

#### Rozłam wśród lewicy.

BERN (12 b. m., W. T. B.) — Jak prasa paryska dowiaduje się z Petersburga, organ komitetu robotników i żołnierzy nie ukrywa rozłamu pomiędzy partjami skrajnej lewicy, który zazaczył się od kilku dni. Robotnicy zarzucają żołnierzom brak współdziałania w losach proletariatu.



i amerykański parowiec «Gifford» 1200 ton.

BERN (11 kwietnia. W. T. B.) — «Depêche de Lyon» donosi z Santjago z Chili: W kołach rządowych zapewnijają, iż Chili zachowa neutralność, dopóki nie stanie się przedmiotem bezpośredniego napadu.

BERLIN (12 bm. Tel. pryw.) — Według «Berl. Lokalanz.» Havas donosi z Rio, że brazylijski minister spraw zagranicznych, Lauro Müller, według komunikatu «United Press», wręczył swoją dymisję.

## Anglja.

### Stanowisko rządu angielskiego wobec oświadczenia hr. Czernina.

BERLIN (11 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Haagi pod datą 11-go kwietnia: W angielskiej izbie niższej sir Byles zapytał премьера ministrów, czy zainteresował się on oświadczeniem hr. Czernina, według którego propozycja państw centralnych co do konferencji pokojowej nadal istnieje, oraz który proponuje, by prowadzący wojnę bez zawieszania broni zjechali się i omówili możliwość porozumienia, nadto czy rząd angielski gotów jest rozważyć propozycję w celu uniknięcia rozlewu krwi.

Bonar Law odpowiedział: Nic mi o tem niewiadomo, jakoby kiedykolwiek podobne warunki były przez rząd państw centralnych proponowane. Jasnym jest, że moglibyśmy mieć pokój nawet jutro, gdybyśmy się poddali.

### Walki pod Arras.

Gen. v. Ardenne, sprawozdawca wojenny «Berl. Tag.», podaje w numerze czwartkowym następujące uwagi:

Angielskie komunikaty urzędowe o nowo rozpoczynającej się bitwie na wschód od Arras chełpią się osiągnięciem większych powodzeń. Mówią one o wzięciu do niewoli tysięcy żołnierzy niemieckich, zdobyciu przeszło stu dział i wielu karabinów maszynowych, oraz licznego materiału wojennego. Te zwycięskie fanfary mogą wywołać w Niemczech pewien niepokój. Dlatego należy stosunki rozpatrzyć nieco bliżej.

Wojna pozycyjna wymaga obsadzenia frontu długości wielu set kilometrów, co można uczynić tylko przez obsadzenie tego frontu dość cienko. Wobec nagłego i co do czasu i co do miejsca nieoczekiwanego natarcia front musi się ugiąć, nakształt elastycznej struny, lecz skoro tylko nacisk ustaje, elastyczna struna frontu powraca na dawne miejsce. Naturalnie podczas natarcia przeciwnik ponosi znacznie większe straty, niż strona znajdująca się w defensywie. Te dobre strony defensywy stwierdzone zostały zarówno w bitwach pod Verdun, w Szampanji, jak i w bitwie nad Sommą. Stosunki pod Arras przedstawiają się w sposób zupełnie podobny. Nieprzyjaciół posuwał się tu błyskawicznie na drogach ku Lens, Douai i Cambrai. Jednakże już drugiego dnia natarcie angielskie zostało zahamowane. Komunikat urzędowy niemiecki z dn. 11 kwietnia mówi o krwawym odparciu ataku angielskiego, względnie o wstrzymaniu jego.

Angielskie komunikaty obecne nie są miarodajne. Chcą one wywołać w swych czytelnikach nastrój optymistyczny i dlatego nie zawsze są w zgodzie z prawdą. Dowodzi tego np. komunikat o ilości statków angielskich, zatopionych przez niemieckie łodzie podwodne. Działa, które Angliki znaleźli w naszych opuszczonych

okopach, są zupełnie niezdatne do użytku.

Oczekiwać należy, że za dni kilka te wojska angielskie, które wygięły front niemiecki, rozbiją się o mur rezerw niemieckich, niezależnych nawet zupełnie od tych rezerw specjalnych, które feldmarszałek Hindenburg na wszelki wypadek pozostawił sobie do rozporządzenia. Potrzeby użycia tych ostatnich tymczasem jeszcze niema.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że według informacji «Daily Mail» z angielskiego frontu, w bitwie pod Arras bierze udział prawie cała armja angielska.

Kierownictwo spoczywa w ręku marszałka Haigha i generałów Horne'a oraz Alleby.

jednak tego planu odwiekło się z różnych przyczyn. A. Guczkow i ja udaliśmy się do Pskowa, gdzie już konkluzje Komitetu Dumy powinny były być znane.

Pierwszą wizytę mieliśmy oddać gen. Ruzskiemu, który był powiadomiony o naszym przyjeździe. Gdy jednak pociąg stanął na stacji, przyszedł do naszego wagonu adiutant cesarski z oznajmieniem: «Cesarz czeka na panów». Od naszego pociągu do pociągu cesarskiego, w którym na stacji przebywał Mikołaj II, było kilka kroków.

Weszliśmy do wagonu-salonu, który był rzęsiście oświetlony. Meble były jasno-zielone. W wagonie tym znajdował się gen. Fredericks, młoi-

bezlitosnego. Nie przyszło do tego. Guczkow mówił dosyć długo. Nie dotykał wcale przeszłości, wyjaśnił sytuację obecną i pokazał, do jakiego stanu doprowadzono nas wskutek dawnych rządów. Guczkow mówił, nie patrząc na cara, oparłszy się prawą ręką o stół. Oczy nie podniósł podczas całej rozmowy. Zapewne było mu lżej wypowiedzieć wszystko, co zostało mu poruczone, nie podnosząc oczu na cesarza. W konkluzji swojej zamknął myśl, że cesarz powinien abdykować na rzecz swojego syna Aleksieja, czyniąc teraz z wielkiego księcia Michała regenta.

Jak tylko Guczkow skończył mówić, gen. Ruzskij powiedział mi: «Rzecz cała jest już zdecydowana!»

Po Guczkowie zaczął mówić car. Był spokojny, głos jego brzmiał równo. Nie znać było wcale, że chodzi o jakieś doniosłe sprawy. Mówił, jak mówi się o interesach. Zupełnie spokojnie odrzekł Mikołaj:

— Wczoraj i dziś cały dzień myślałem o tej sprawie i przyszedłem do konkluzji, że rzekam się tronu. Dziś do godziny trzeciej byłem gotów przekazać tron synowi mojemu, ale później zrozumiałem, że nie jestem w stanie żyć bez syna.

W tem miejscu car zamilkł na chwilę. Później znów głosem równym, spokojnym mówił: «Mam nadzieję, że panowie to rozumieją. I dlatego właśnie zdecydowałem się przekazać mój tron bratu Michałowi».

Po słowach tych zamilkł i jak gdyby oczekiwał odpowiedzi. Wtedy powiedziałem: Propozycja ta jest dla nas niespodzianką. Myśmy myśleli o abdykacji na rzecz cesarzewicza Aleksieja. Prosimy przeto o możliwość porozumienia się z Guczkowem w tej sprawie, byśmy mogli odpowiedzieć waszej cesarskiej mości».

Car zgodził się. Nie przypomniał sobie, jak długo trwała rozmowa nasza. Guczkow uważał, że nie jego rzeczą jest analizować uczucia ojcowskie i przez to nie może ze swojej strony wywierać żadnego nacisku na cara. Odłączenie ojca od syna jest rzeczą przykrą. Cesarzewicz Aleksy, wychowany w rozłące, pamiętać będzie o krzywdzie, jaką uczyniono jego ojcu. Jednym słowem, zgodzono się w konsekwencji na wielkiego księcia Michała z zastrzeżeniem, że przysięgać będzie, jako monarcha konstytucyjny.

Później car nas zapytał, czy my przyjmujemy odpowiedzialność na siebie i czy możemy zagwarantować, że abdykacja uspokoi Rosję, i nie wywoła żadnych takich utrudnień, których się nie spodziewano. Upewniliśmy cesarza, że o ile jesteśmy w stanie przewidzieć rzeczy, które mają nastąpić, żadne niepożądane objawy nie wystąpią. Nie przypominam sobie ściśle, kiedy car podniósł się i wyszedł do sąsiedniego wagonu, by podpisać akt abdykacji. Około 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w nocy car wrócił i przyniósł w ręku mały arkusik papieru.

I powiedział nam: «Oto jest akt abdykacji. Proszę, niech panowie odczytają».

Zaczelśmy półgłosem czytać. Dokument był zredagowany bardzo do- stojnie. Wstydzę się bardzo, gdy przypomnę sobie, jaki tekst przedtem narzuciliśmy na papier. Tekst ten nie był przedstawiony. Gdy odczytaliśmy dokument, to po słowach, «prosimy brata naszego, Michała, by zajął się gospodarką Państwa w pełnym porozumieniu z przedstawicielami narodu według zasad, które będą przedłożone», prosiliśmy o dodanie: «według przysięgi, złożonej wobec narodu». Car zgodził się natychmiast i polecił zdanie to wstawić w dokument. Jedno słowo tylko od siebie dodał «według przysięgi nienaruszalnej».

Wielki książę Michał przez to powinien zaraz złożyć przysięgę na kon-

## Będę potrzebował swojej gotówki,

gdy nastąpi pokój, a może nawet już wcześniej, gdy moje interesy raptownie tego będą wymagać,

## a jednakże podpisuję się na pożyczkę wojenną.

Robię to tak:

Mam 2000 marek. Za te pieniądze kupuję sobie księgę długów, która kosztuje na sumę 2000 tylko 1956 marek.

Corocznie otrzymuje się 100 marek procentów.

O ile potrzebuję w jakim wypadku 1000 marek, kasa pożyczkowa, która i po wojnie również będzie istniała jeszcze 4—5 lat, natychmiast udziela mi tych pieniędzy. Płacę jej za to 5<sup>1</sup>/<sub>3</sub>%, czyli 51 markę 25 fen. rocznie. Ponieważ dostaję 100 marek procentów, z łatwością mogę to dokonać. Pozostaje mi bądź co bądź jeszcze 48 marek 75 fenigów.

W ten sposób korzystam z wysokich procentów i rozporządzam zawsze gotówką.

### Jak car rzekł się korony.

Referat historycznego momentu przez uczestnika W. Szulgina.

Dopiero teraz przyszły prawdziwe wiadomości, jak odbył się tragiczny akt zrzeczenia się tronu przez Mikołaja II. «Vossische Zeitung» zamieszcza w niemieckim przekładzie autentyczny dokument, sporządzony ręką W. Szulgina, który wraz z Guczkowem był wydelegowany do przeprowadzenia tej arcydrażliwej i ważnej sprawy. W. Szulgin pisze:

«Konieczność abdykacji cara Mikołaja II została jednogłośnie przez wszystkich przyjęta. Zrealizowanie

ster dworu, i jeszcze jakiś generał, którego nazwiska nie wiem.

Za chwilę zjawił się car. Miał na sobie uniform kaukaskich pułków. Podał nam rękę, usiadł i prosił nas usiąść. Guczkow usiadł przy maleńkim stoliku naprzeciw cara, Frederiks usiadł trochę dalej od nas i przy specjalnym stoliku w oddali umieścił się generał o nieznanym nazwisku. Prowadził on protokół naszej wizyty. Za chwilę przyszedł też gen. Ruzskij, usprawiedliwił się przed carem ze swego opóźnienia i usiadł tuż przy Mikołaju II.

Rozpoczęła się rozmowa. Guczkow ją rozpoczął. Obawiałem się, aby nie wyrzekł jakiego słowa złego,

## KRONIKA.

## CALENDARZYK.

Dziś: Walerjana.  
Jutro: Anastazji.  
Po jutrze: Lamberta.  
Wschód słońca—o g. 5 m. 04.  
Zachód słońca—o g. 6 m. 57.

## Z WILNA.

— Szósty koncert kameralny kwartetu smyczkowego «Imienia Stanisława Moniuszki» odbędzie się dziś w sali «Lutni». Bliższe szczegóły—patrz ogłoszenia.

— **Loterja na rzecz Polskiego Komitetu Pań.** Zwracamy uwagę czytelników naszych na odezwę Polskiego Komitetu Pań, zamieszczoną w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru «Dziennik Wileński».

— **Loterja.** Zarząd 4-klasowej szkoły handlowej wieczornej, utrzymywanej przez T-wa: Wileńskich Kupców i Handlowców, urządza, jak donosiliśmy w numerze z dnia 31 marca, loterję fantową d. 22 bm. na korzyść wyżej wymienionej szkoły. Ponieważ powodzenie każdej loterji zależy od ilości i jakości zebranych fantów, Zarząd szkoły

zwraca się do Szan. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie fantów i ofiar do magazynu p. Jaroszyńskiego przy ulicy Zamkowej.

— **Zapisy** chłopców i dziewczynek do ostrobramskiej 4-klasowej szkoły ludowej (Ostrobramska ul. № 25) z powodu rozpoczęcia nowego roku szkolnego odbywają się codziennie w kancelarii szkolnej od g. 9 rano do 1 pp.

— **Zapisy** do szkoły elementarnej № 2 przy ul. Uniwersyteckiej № 7 będą się odbywały codziennie od g. 9 rano do 1 pp.

## — Z „Lutni“.

Jutro, w niedzielę, 15 b. m., ukaże się na scenie «Lutni» wesoła komedia «B a b y», napisana przez spółkę znanych autorów Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junosze.

Jak widać z samego tytułu sztuki, cały rej w komedji prowadzi niewiasty, cały więc personel żeński «Lutni» powołany został do despotycznych rządów w folwarku p. Kwiczińskiego, Trzęsidadach.

Między niemi w główniejszych rolach wystąpią panie: Jakimowiczówna, Janicka, Łódzińska, Millerowa, Molska i Wysocka. Odsunięta przez dzielne «Babę» na plan drugi «pleć brzydka» będzie miała wykonawców w osobach pp. Jarzęckiego, Kieszczyńskiego,

Kliszewskiego, Olaska, Prawdzica, Strzycharskiego i Wollejki.

Kasa otwarta jest dziś między g. 5—8 wiecz., jutro zaś od g. 12 w poł.

— **Z kiermaszu świątecznego.** W numerze wczorajszym «Dziennik» mylnie podany został numer biletu, wygrywającego prosiaka—wygrał numer nie 69 lecz 369. Oprócz tego zawiadamia się, że po kiermaszu znalaziono w gmachu cyrkowym nufkę i pudełko wygrane. Przedmioty te odebrać można do Jerska № 30 m. 3.

— **Podziękowanie.** Wszystkim JWPaniom i Panom, którzy łaskawie przyjęli udział w organizowaniu loterji fantowej na dochód ochrony dla dzieci bezdomnych przy ul. S-to Jerskiej № 22, oraz tym, którzy nadesłali bądź fanty, bądź ofiary w gotowiznie, wreszcie JWPaństwu Głowińskim, Kowalskim i Perkowskiem za szczodre ofiary świąteczne dla dzieci w tejsze ochronie, składamy najgorętsze podziękowanie.

Zarząd Ochrony.

## Kurs miesięczny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.

Kurs rubla w operacjach bankowych:

100 rb. = 243 marek (proponowano)

100 rb. = 247 marek (sprzedawano)

Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

KOMITET  
ORGANIZACYJNY LOTERJI  
na rzecz  
Polskiego Komitetu Pań.

## ODEZWA.

Jutro, w niedzielę, dn. 15 bm., odbędzie się w cukierni Sztralla przy ul. Św. Jerskiej № 22 loterja fantowa na rzecz Polskiego Komitetu Pań.

Nasze dobroczynne Wilno pamięta, że panie z komitetu pomagają w urządzaniu widowisk i loterji na wszystkie instytucje wileńskie, i zechce niewątpliwie też pomóc zakładom, pozostającym pod opieką Polskiego Komitetu Pań. Pensjonaty, internat dla dziewcząt nieszczęśliwych, rozdawnictwo żup i szkoła dla dzieci muszą mieć byt zapewniony! Ludzie dobrej woli i ciepłej duszy zechcą nadsyłać ofiary i fanty na tę loterję do biura Polskiego Komitetu Pań (zaulek Św. Jerski № 8, wejście w bramie na lewo), lub też składać takowe na ręce pań, zaopatrzonej w odpowiednie listy składek, służące jednocześnie za legitymacje. Nagrodą będzie ulżenie dółki kilku tysięcy głodnych i smutnych. Najskromniejsze datki przyjęte będą z wdzięcznością.

Księżna Marja Michałowa Ogińska (prezeska), Tadeuszowa Dembowska, Leopoldowa Dzięcińska, Antoniowa Głowińska, Mieczysława Jeleńska, Melanja z Dowgiałłów Jundziłowa, Julja Maciejewiczowa, Michałowa Mączynska, Konradowa Niedziatkowska, Wacławowa Pac-Pomarnacka, Mieczysława Perowska, hr. Konstantowa Broel-Platerowa, hr. Wilhelmowa Broel-Platerowa, hr. Włodzimierzowa Broel-Platerowa, marszałkowa Bolesława Römerowa, Aleksandra Świacko-Świackiewiczowa, Adamowa Wolarińska i Ludwika Życka.

933

# 13 miljonów 731,000 marek

zostaną rozlosowane podczas 349 Hamburgskiej loterji państwowej.

## Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku MILJON MAREK.

Loterja składa się z 7 klas. 24

1-sza premia	500,000 m.	1 premia	40,000 m.	212 wygranych	à 2,000 m.
2-ga „	300,000 „	1 wygrana	40,000 „	5 wygranych	à 1,500 „
1 wygrana	200,000 „	1 premia	30,000 „	525 wygranych	à 1,000 „
1 „	100,000 „	1 wygrana	30,000 „	639 „	à 500 „
1 „	90,000 „	7 wygranych	à 20,000 „	150 „	à 400 „
1 premia	80,000 „	3 wygrane	à 15,000 „	90 „	à 300 „
1 wygrana	80,000 „	16 wygranych	à 10,000 „	44174 „	à 250 „
1 premia	70,000 „	1 wygrana	7,500 „		220, 175, 150,
1 wygrana	70,000 „	1 wygrana	6,000 „		125, 100, 75
1 premia	60,000 „	56 wygranych	à 5,000 „		i 35.
1 wygrana	60,000 „	2 wygrane	à 4,000 „		
1 premia	50,000 „	128 wygranych	à 3,000 „		
1 wygrana	50,000 „	2 wygrane	à 2,500 „		

**Cena losu oryginalnego** włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 „	50,00 „
Półowa oryginalnego losu	5,00 „	100,00 „
Cały oryginalny los	10,00 „	200,00 „

**Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 7 i 9 czerwca.** Przyjęcie udziału może się rozpocząć w każdej klasie.

**N. Gerh. Mellendorf, Hamburg 36.**

Do wycięcia

**Bestellbrief!**

Brutsche um Zusendung

von \_\_\_\_\_ Los 1-ter Klasse

**Hamburger Staats-Lotterie.**

Den Betrag von Mk. \_\_\_\_\_

erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung-ist einliegend beigefügt.

(Das nichtgewünschte durchstreichen).

Name: \_\_\_\_\_

Beruf: \_\_\_\_\_

Wohnort: \_\_\_\_\_

Postbezirk: \_\_\_\_\_

Bemerkungen: \_\_\_\_\_

Bitte deutliche Adresse!

Dzien. Wiln.

**Bank wschodni dla handlu i przemysłu.**

**Kasa pożyczkowa na wschodzie,**

**KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.**

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszym biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

**Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.**

**Kasa pożyczkowa na wschodzie.**